Nr. 28. Lwów, sobota 9. października 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna CZYTELNIA w Opolu

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Zmian ważniejszych niema.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa d. 7. października 1920.

Na całym froncie położenie bez większych zmian.

W akcji wypadowej na wschód od Zwiahla, oddziały nasze rozbiły 3 pułki bolszewickie, biorąc 700 jeńców i 5 karabinów maszynowych.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

Komunikat ukraiński.

Ukraińskie biuro prasowe donosi pod datą 5. bm.: Na froncie północnym armji ukraińskiej w rejonie Starego Konstantynowa aż do Latyczowa, toczą się uporczywe walki ze świeżemi dywizjami sowieckiemi. Na południe między Żmerynką a Braiłą przerwały wojska ukraińskie front bolszewicki i operują obecnie na tyłach bolszewickich w kierunku Winnicy. Wzięliśmy 3.000 jeńców, 40 karabinów maszynowych i 8 armat. Przełamanie frontu nastąpiło dla bolszewików zupełnie niespodziewanie.

Powrót Naczelnika Państwa do Warszawy.

Dzienniki donoszą: Naczelnik państwa powrócił wczoraj wieczór z głównej kwatery do Warszawy i odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Sapiehą.

Dziś podpisanie rozejmu.

Z Rygi donoszą: Dziś w piątek odbywa się plenarne posiedzenie konferencji pokojowej, na którem nastąpi podpisanie rozejmu i preliminarjów pokojowych.

Ratyfikacja traktatu nastąpi za 6 do 8 tygodni.

„Gazeta Poranna“ donosi: Wasz korespondent dowiaduje się z poważnego źródła, że puszczoną przez sowiecką delegację pokojową pogłoskę o przeniesieniu ewentualnem siedziby rokowań pokojowych z Rygi do jakiegoś innego miasta, rząd polski uważa za pozbawioną wszelkiej podstawy. Zdaniem warszawskich sfer kierujących niema najmniejszego powodu do zmiany miejsca rokowań. Z tego samego źródła informują mię, że właściwa konferencja pokojowa mająca na celu opracowanie traktatu potrwa przypuszczalnie jeszcze przez 6 do 8 tygodni, tak, że ratyfikacja traktatu pokojowego mogłaby nastąpić jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Ciężkie chwile armji sowieckiej.

Z ostatnich wiadomości z frontu wynika, że armia czerwona przestała właściwie istnieć. Żołnierze mordują komisarzy i oficerów, zupełnie jak w r. 1917 po rozpadnięciu się armji carskiej.

Echa konferencji ryskiej.

Z chwilą podpisania rozejmu i preliminarzy pokojowych w Rydze rokowania zostaną przerwane, a możliwe, że dalsze układy będą przeniesione do innej miejscowości. Wczoraj t. j. we czwartek pracowała Komisja graniczna pod przewodnictwem Grabskiego nad ostatecznem ustaleniem granic. Zaraz po podpisaniu rozejmu prezes delegacji Dąbski przyjedzie na parę dni do Warszawy.

Chodziło im tylko o granicę.

Z Rygi telegrafują: Przed zdecydowaniem się na propozycje polskie delegat rosyjski Joffe starał się jeszcze różnymi środkami przeciągać rokowania. Wskazywał, że termin postawiony przez sowiety, a mianowicie dzień 5 października mija i że kontrpropozycje polskie wytworzyły nową sytuację, a więc pozostaje mu albo rokowania zerwać, albo termin odłożyć, albo też czekać nowych instrukcji. Proponował również linję kompromisową, a mianowicie linję rzek Szczary, Jasiołdy i Kanału Ogińskiego. Kiedy się jednak okazało, że delegacja polska nie ma zamiaru ustępować i że propozycje swoje traktuje poważnie, przystał na polską propozycję linji rozejmowej.

P. Dąbski zapytał Joffego, czy i jakie inne jeszcze punkty poza linją graniczną mogą być przedmiotem zasadniczego sporu. — Joffe odpowiedział, że kwestję zasadniczą stanowiła tylko linja graniczna, inne zaś punkty zostały załatwione szybko. Na zasadzie tych oświadczeń został podpisany protokół rozejmowy.

Spieszno im do rozejmu.

Z Rygi donoszą: Nagły zwrot w stanowisku delegacji sowieckiej nastąpił we wtorek dnia 5 bm., kiedy nadeszły z Moskwy instrukcje z poleceniem przyjęcia wszelkich warunków polskich i natychmiastowego uzyskania pokoju. Wobec uzgodnienia stanowiska obu przewodniczących prace poszczególnych komisji stały się zbędne. Obie strony ustanowiły nową komisję wojenną, w skład której weszli ze strony polskiej gen. Kuliński a z rosyjskiej gen. Kirow. Ma ona opracować szczegóły postanowień rozejmu.

Uznanie zagranicy dla delegacji polskiej.

Gazety wiedeńskie podnoszą z naciskiem, że pokój w Rydze jest wielkim sukcesem polskiej dyplomacji i wojsk polskich i że Polsce niezapomnianą będzie zasługa wstrzymania nawały bolszewizmu i uratowania Europy środkowej przed zgubnymi skutkami. Walki klasowe w Europie środkowej i zachodniej będą się toczyć dalej, lecz będą prowadzone metodami europejskiemi.

Słowacy domagają się niezależności.

Z Pragi donoszą: Przybyli tu przywódcy Słowaków i wręczyli memorjał, domagając się pełnej autonomii, niezależności od Pragi, wycofania wojsk czeskich, przysłania wojsk słowackich oraz zniesienia wszelkich ustaw wojskowych i danie wolności słowa i druku.

W Preszburgu trwa od wczoraj strajk powszechny. Miasto przybrało charakterystyczny wygląd z powodu nagromadzenia oddziałów wojskowych, żandarmerji i samochodów pancernych. Słowacy domagają się ustąpienia ministra dla Słowacji Miczury.

Białorusini pragną porozumienia z Polską.

Bawiąca w Rydze delegacja białoruska z p. Lastowskim na czele, zabiega o doprowadzenie do porozumienia z Polską.

Anglja interesuje się pochodem naszych wojsk.

Z Warszawy piszą: Poseł angielski Rumboldt odwiedził przed wyjazdem do Londynu prezydenta Witosa i odbył z nim dłuższą konferencję. Podobno p. Rumboldt informował się w sprawie pochodu naszych wojsk na wschód i celów politycznych z tem związanych. Odpowiedź p. Witosa miała go w zupełności zadowolić.

Bolszewickie łodzie podwodne na Bałtyku.

Z Gdańska donoszą: Wczoraj nadeszło tu doniesienie z Londynu, że na Bałtyku pojawiły się dwie bolszewickie łodzie podwodne. Wobec tego angielska eskadra otrzymała rozkaz dokładnego przeszukania całego bałtyckiego rejonu wodnego.

Litwini prześladują Polaków.

Nadeszły wiadomości, że rząd litewski przedsięwziął niezwykłe prześladowania i represje przeciw Polakom w Grodzieńskiem i Wileńskiem.

Sprawa Wilna poprawiła się.

Zawarcie rozejmu i podpisanie preliminarjów pokojowych między sowietami a Polską przekreśla wyraźnie traktat bolszewicko-litewski, skutkiem czego sprawa Wilna staje na zupełnie nowej platformie.

Polska a tzw. mała koalicja.

Donoszą z Genewy, że rumuński minister spr. zagranicznych Take Jonescu jedzie z Pragi do Warszawy. Sądzą, że umowa pomiędzy Czechami, Jugosławią i Rumunią nie jest jeszcze ostatecznie zawarta. Rumunia proponuje sojusz z Polską i Węgrami, z tego powodu podróż Take Jonescu do Warszawy bardzo zaniepokoiła koła czeskie.

Marka polska idzie w górę.

Po nadejściu wiadomości o korzystnych warunkach pokojowych dla Polski, kurs marki polskiej na giełdzie wiedeńskiej bardzo znacznie się podniósł, a mianowicie na 142. Oczekują, że dzisiaj płacić będą za markę polską 2 korony, a możliwą jest jeszcze dalszazwyżka.

Odważni teraz!

Z Londynu donoszą, że Lord Curzon wystosował do sowietów ultimatum o natychmiastowe uwolnienie jeńców angielskich w Baku i zaniechanie propagandy przeciwangielskiej.

Rozruchy w Rosji.

Bolszewizm w Rosji opiera się tylko o armję.

Wiadomości jakie nadeszły z Helsingforsu uzupełniają poprzednie doniesienia o zaburzeniach robotniczych w Kronsztadzie i Petersburgu. Bezpośrednim powodem wybuchu było ogłoszenie rządu sowieckiego, że zima przyniesie dotkliwe cierpienia dla ludności miast i wezwanie do przetrwania krytycznych czasów. Gen. Wrangel zajął w południowej Rosji okolice najbardziej żyzne, zapasy na Ukrainie zostały rozdrapane przez bandy chłopskie i rosyjskich żołnierzy, reszta zaś pozostała jest dla sowietów niedosięgalna. Żniwa w r. 1920 z powodu marnego obsiania pól są bardzo kiepskie.

Robotnicy widzą przed sobą nieuchronną katastrofę głodową, która ich czeka na początku przyszłego roku. Rząd bolszewicki zarządził z tego powodu wywłaszczenie zboża, co może spowodować walki z ludnością chłopską. Przemysłowy proletarjat Rosji mimo tej strasznej sytuacji państwa jest z rządem sowietów jeszcze ciągle jednej myśli, a tylko robotnicy portowi i niezorganizowani wyrobnicy, częściowo marynarze, są usposobieni wrogo dla rządu bolszewickiego. Walki, kiełkujące powstania trzeba przypisać właśnie tym kategorjom proletarjatu.

Te grupy nie są jednak jeszcze tak silne, by mogły już teraz wywołać w Rosji przewrót radykalny. Końcowym wynikiem powstań jest krwawe ich zgniecenie, masowy mord niebolszewickiej ludności miast. Upadku rządu komisarzy ludowych nie można na razie oczekiwać wewnątrz, — ponieważ czerwona armja jest jeszcze ciągle silnem narzędziem w rękach Lenina i Trockiego.

Północna Rosja płonie!

W północnej Rosji szerzą się olbrzymie pożary lasów, wywołane przez zbuntowanych chłopów, branych przymusowo do wojska.

Bestjalstwa bolszewickie.

Podczas odwrotu bolszewików przy granicy niemieckiej pod wsią Leman w pow. kolneńskim, bolszewicy dopuścili się barbarzyńskiego morderstwa na żołnierzach polskich i ludności cywilnej. Pod wsią Łączka oddział złożony z 200 żołnierzy oraz kilkunastu ochotników cywilnych z Lemana, po otrzymaniu wiadomości od wieśniaków, starał się uderzyć na oddział kozacki. Oddziałek uległ znacznie przeważającej sile i dostał się do niewoli.

Dzicz kozacko-bolszewicka 32 naszych żołnierzy i 7 włościan obdarła do koszuli, ustawiła w szereg i zarąbała szablami, zadając każdemu po pięć cięć. Niektórzy męczennicy mieli zupełnie poodcinane części twarzy i głowy.

Zwłoki wszystkich bestjalsko pomordowanych przywieziono do Kolna i pogrzebano na cmentarzu w mogile wspólnej.

Przyjechali trzej ułani z wojny.

(na znaną nutę).

Przyjechali trzej ułani z wojny
I pytają o nocleg spokojny.
I pytają o nocleg spokojny.

Przystanęli przed cicha gospodą
I pytają o gosposię młodą
I pytają o gosposię młodą.

Gdzie jest, gdzie jest piękna gospodyni?
Niechaj nam honory w domu czyni
Niechaj nam honory w domu czyni.

Już od rana gospodyni w polu
Czyści pilnie pszeniczkę z kąkolu
Czyści pilnie pszeniczkę z kąkolu

A czyż ona o weselu myśli,
Że pszeniczkę tak z kąkolu czyści,
Że pszeniczkę tak z kąkolu czyści.

I jechali przez łączkę po rosie,
Aż znaleźli uroczą gosposię,
Aż znaleźli uroczą gosposię.

A ona ich pięknie powitała
I każdemu upominek dała
I każdemu upominek dała.

A pierwszemu rozmarynu wieniec,
Bo to był dziewczęcia ulubieniec,
Bo to był dziewczęcia ulubieniec.

A drugiemu krzyżyk od babuli,
By go chronił od zabójczej kuli.
By go chronił od zabójczej kuli,

Co trzeciemu dała tam pod nowiem
Tego w piosnce mojej nie wypowiem,
Tego w piosnce mojej nie wypowiem.

Henryk Zbierzchowski.

Sprawy wojskowe.

Gen. Rozwadowski we Lwowie.

Do Lwowa przyjeżdża szef sztabu generalnego, generał Tadeusz Rozwadowski, niezapomniany obrońca Lwowa z czasów oblężenia ukraińskiego, a później rzecznik naszych interesów przed forum paryskiem. Miasto nasze wita Generała z prawdziwą radością.

Gen. Szeptycki w Krakowie.

Do Krakowa przybył g. Szeptycki po dłuższym pobycie w Krynicy, gdzie bawił na rekonwalescencji. Jak słychać obejmie on bardzo wysokie stanowisko w armji, podobno stanowisko szefa sztabu general-

nego z prawami generalissimusa. Odjeżdżającego z Krynicy gen. Szeptyckiego żegnano serdeczną manifestacją.

Gen. Henrys pozostaje jeszcze w Polsce.

„Journal“ donosi, że wobec wyrażonego życzenia gen. Henrysa pozostania na froncie do chwili ukończenia obecnych operacji wojennych, również do tej chwili odroczone zostało objęcie stanowiska przez jego następcę generała Nissela.

Zwolnienie uczniów z wojska.

Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje:

W ślad za rozkazem ministerstwa spraw wojskowych L. 5027 z dnia 13. września 1920 zarządza się co następuje:

Szeregowi uczniowie wszystkich zakładów naukowych państwowych albo przez państwo uznanych, odpowiadających typowi szkoły średniej, zawodowej, preparandy seminarjów nauczycielskich i kursów nauczycielskich do 8 klasy włącznie winni być zwolnieni z wojska niezależnie od wieku w jakim się znajdują i klasy albo kursu do jakiej ostatnio uczęszczali oraz kategorji do jakiej zaliczono ich na przeciąg służby wojskowej.

Zwolnienie następuje nie na skutek imiennej reklamacji lecz jedynie na podstawie zaświadczenia odnośnej władzy szkolnej, jakie dany szeregowiec przedstawi swojej przełożonej władzy wojskowej, w którem winno być uwidocznione, że jego okaziciel w chwili wstąpienia do wojska był słuchaczem danej szkoły i nadal do szkoły będzie uczęszczać. Zaznacza się, że niniejszy rozkaz nie dotyczy oficerów, których zwolnienie nastąpić może nie inaczej niż na podstawie reklamacji. Zwolnienie uskutecznić należy w ten sposób, aby w dniu 1. listopada b. r. młodzież szkolna bezwzględnie mogła znaleźć się w swoich uczelniach. Rozkaz niniejszy dotyczy wyłącznie tych uczniów szkół średnich i odpowiednich typów szkoły średniej którzy wstąpili do wojska w charakterze ochotników po skończeniu roku szkolnego 1919—20.

O zwolnienie młodzieży akademickiej z wojska.

„Kurjer Warszawski“ pisze: Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej p. Lieberman interpelował ministra wojny w sprawie zwolnienia młodzieży akademickiej ze służby wojskowej, Minister odpowiedział, że sprawa ta stanie się aktualną z chwilą podpisania rozejmu, a w każdym razie z dniem 1. listopada rozpocznie się zwalnianie młodzieży akademickiej.

Lotne komisje śledcze w wojsku polskiem.

Wydział prasowy Min. Spraw Wojsk. podaje: Dnia 6. b. m. w porozumieniu z Nacz. Dowództwem wydane zostają następujące zarządzenia, w celu radykalnego zwalczania masowo szerzących się rabunków, plądrowań i bezprawnych rekwizycji popełnianych przez żołnierzy na ludności cywilnej:

W oddziałach podległych Nacz. Dtwu utworzone zostają lotne komisje śledcze dla ścigania osób wojskowych, które dopuściły się rabunku, plądrowania, wzgl. bezprawnych rekwizycji.

Zadaniem komisji jest możliwie spieszne udanie się na miejsce popełnienia przestępstwa ewentualnie przeprowadzenie energicznych i szybkich dochodzeń, aresztowanie winnych oraz stawienie ich przed sąd doraźny. Przydzielona do komisji eskorta ma być uzbrojona, oprócz broni ręcznej w jeden karabin maszynowy. Podp. Szef Sztabu Gen. Rozwadowski, gen. por., minister spr. wojsk. Sosnkowski gen. por.

Przygotowania do demobilizacji.

W Belwederze odbyła się narada ministrów pod przewodnictwem Naczelnika Państwa w sprawie usunięcia trudności demobilizacyjnych i wydania odpowiednich zarządzeń.

Z Polski i ze świata.

U grobowca Hetmana. W rocznicę zgonu Hetmana Żółkiewskiego pod Cecorą odbyło się w kościele żółkiewskim pontyfikalne nabożeństwo, celebrowane przez ks. Opata Kunaszewskiego. Na nabożeństwo przybyła ze Lwowa delegacja Rady miejskiej, oraz delegacja 40 pułku piechoty. Na grobowcu Hetmana Żółkiewskiego złożyły obie delegacje wieńce. W nabożeństwie wzięły udział miejscowe władze państwowe i autonomiczne, stowarzyszenia, bractwa i tłumy publiczności.

Belgijskie pociągi sanitarne w Krakowie. Dziś przybyły do Krakowa 2 sanitarne pociągi ofiarowane Polsce przez belgijski Czerwony Krzyż, które z powodu trudności stawianych przez rząd niem. skierowane zostały na Austrię-Czechy.

Stypendja francuskie dla studentów polskich. Francuskie ministerstwo oświaty wyznaczyło 100.000 franków na stypendja dla studentów polskich. Stypendjami ma zarządzać tow. France Pologne. Towarzystwo to zwróciło się do ministerstwa oświaty w Warszawie z prośbą o wyznaczenie kandydatów.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Zawsze biedny.

Biedny Szmul Sznecer przychodzi do bogatego Salomona Morgentaua, prosi go o pożyczkę 50 M, powiada mu, że pieniędzy tych potrzebuje na bardzo ważne sprawy i zaręcza że przy najbliższej sposobności odda mu je z powrotem. P. Morgentau pożycza 50 M., i upomina żeby oszczędzał i nie zapominał o oddaniu tych pieniędzy. Wieczorem wstępuje bogaty p. Morgentau do jednej z lepszych restauracji i jakie jest jego zdumienie i zdziwienie, gdy przy jednym stoliku w restauracji spostrzega biednego Szmula zajadającego smaczne pstrągi. Przystępuje więc do niego oburzony i powiada: Ty Szmul, ty jesteś drabem i oszustem! Ty pożyczasz sobie odemnie 50 M, a potem idziesz na pstrągi?! Na to Szmul: Nie mam pieniędzy to nie mogę jeść pstrągi — mam pieniądze to nie wolno mi jeść pstrągi — nu kiedy ja mam jeść pstrągi?

* * *

Na kwaterze.

Porucznik: Gil, mnie się coś widzi, żeś ty zabobonny?

Ordynans: Z czego p. por. poznaje?

Por.: Z rana zostawiłem w pudełku 13 papierosów, a teraz jest tylko 12.

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 1749.8000